

## RECENZJE

Ania Loomba, *Kolonializm/postkolonializm*, przeł. Natalia Bloch, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2011, 313 str.

Monografia *Kolonializm/postkolonializm* Ani Loomby, uznanej na świecie badaczki hinduskiej, ukazała się po raz pierwszy drukiem w języku angielskim w 1998 roku i od razu stała się jednym z najczęściej wykorzystywanych i cytowanych opracowań na temat kolonializmu i jego spuścizny we współczesnym świecie. Polska edycja tej książki, w przekładzie Natalii Bloch może posłużyć zarówno jako podręcznik akademicki na różnych kierunkach zajmujących się studiami kulturowo-literackimi i społeczno-politycznymi w wymiarze globalnym, jak również jako książka popularnonaukowa adresowana do czytelnika interesującego się kulturową różnorodnością i geopolityczną rzeczywistością współczesnego świata. Książka ta będzie również interesującą lekturą dla czytelników zainteresowanych problematyką globalizacji, neokolonializmu i neoimperializmu. Loomba przedstawia zjawiska społeczne, polityczne i kulturowe mające miejsce w większości postkolonialnych krajów i na styku różnych kultur, w sposób interesujący, klarowny i unikający uproszczeń i uogólnień, o jakie w tego typu monografiach jest łatwo. Analizując trudności w procesie dekolonizacji w rozmaitych regionach Trzeciego Świata, autorka dba o ukazanie ich kulturowej i politycznej specyfiki, kreśląc jednocześnie przekonujący obraz utrzymujących się globalnych asymetrii politycznych i ekonomicznych, które nadal w dużym stopniu ograniczają potencjał rozwojowy postkolonialnego świata.

Studia postkolonialne, których dotyczy ta autorytatywnie lecz przystępnie napisana monografia są jednym z najbardziej dynamicznie rozwijających się dyscyplin we współczesnej humanistyce. Zarówno studia nad kolonializmem jak i nad zjawiskiem neokolonializmu przeżywają od dłuższego czasu renesans na euro-amerykańskich uniwersytetach, jak również na uczelniach w krajach postkolonialnych, przyciągając coraz to szersze rzesze badaczy, nauczycieli akademickich i studentów. Powody tego zainteresowania wyjaśnia pośrednio Zygmunt Bauman pisząc o tym, iż we współczesnym świecie wszyscy zmagamy się ze skutkami kolonializmu i globalizacji, które sprawiły, że zacierają się granice pomiędzy bogatymi i bezpiecznymi metropoliami, a biednymi peryferiami – ex-koloniami porzuconymi przez byłe mocarstwa kolonialne na pastwę wojen i archaizmów. W czasach wielokulturowości, kiedy to spotkanie ludzi różnych kultur często prowadzi do zaostrzenia się rasizmu i ksenofobii, oraz w obliczu zagrożenia terroryzmem uświadomiliśmy sobie, jak pisze Bauman „beznadziejną nieszczelność i kruchość wszelkich zakreślonych w przestrzeni granic, oraz daremność prób ich trwałego wyznaczenia – nie mówiąc już o ich fortyfikacji czy uszczelnieniu”. W tym „szczelnie wypełnionym świecie wszyscy jesteśmy skazani na sąsiedztwo i wszyscy od siebie nawzajem zależni”; jak przekonuje Bauman „nie ma już ‘na zewnątrz’” – „wszyscy jesteśmy ‘wewnątrz’”. To właśnie to bycie w „strefie frontowej” sprawia, że studia postkolonialne cieszą się takim zainteresowaniem nawet w Polsce, która nie odczuła jeszcze w pełni społecznych konsekwencji zacieśniania się świata. Z punktu widzenia polskiego czytelnika teorie dotyczące kolonializmu postkolonialnej kondycji państw Trzeciego Świata, jakie są omawiane w książce Ani Loomby mogą mieć jeszcze jedno kluczowe znaczenie, ze względu na rosnącą popularność badań nad post-komunizmem, w których coraz częściej sięga się po metodologię wypracowaną przez postkolonializm.

Monografia Ani Looby składa się z trzech rozdziałów i podsumowania. Pierwszy rozdział „Usytuowanie studiów kolonialnych i postkolonialnych” stanowi próbę zdefiniowania miejsca studiów (post)kolonialnych na gruncie nauk humanistycznych i w relacji to innych pokrewnych prądów intelektualnych, takich jak poststrukturalizm, postmodernizm czy też feminizm, z dorobku których studia postkolonialne zaczerpnęły wiele narzędzi badawczych. Rozdział ten w niezwykle przystępny i kompetentny sposób systematyzuje terminologię studiów postkolonialnych, przybliżając czytelnikowi nie tylko definicje kluczowych terminów, takich terminów jak kolonializm, imperializm czy też neokolonializm ale również relacjonując spory i debaty wokół ich aplikacji.

Dużo miejsca Loomba poświęca niedoskonałości i nieprecyzyjności samego terminu „postkolonializm” wskazując na to iż, prefiks „post” po pierwsze implikuje koniec kolonializmu, co jest niezgodne z prawdą, jako że były kolonie choć nominalnie niepodległe pozostają nadal ekonomicznie zależne; a po drugie prefiks ten przesłania hegemoniczną rolę, jaką niegdyś skolonizowane elity odgrywały obecnie wobec mniejszości etnicznych i kulturowych we własnych krajach. To zjawisko wewnętrznej kolonizacji w relacji do zbiorowości społecznych, które nie wpisują się w wizję nowoczesnego państwa, pokazuje zdaniem Lomby, jak trudno pozbyć się raz zaszczerpionych złych kolonialnych praktyk.

Jednocześnie Loomba wysuwa swoje własne propozycje uściślenia znaczeń stosowanej terminologii, jak również postuluje konieczność wyjścia poza wąskie ramy dyskursu krytyczno-literackiego, z którego studia postkolonialne wzięły swój początek. Wyjście poza badania literackie jest konieczne, argumentuje Loomba, aby uzmysłowić sobie, że rzeczywistość kolonialna to nie tylko tekstualne zmagania literatów. Spory pomiędzy kolonialnymi pisarzami, zaklinającymi rzeczywistość poprzez swoje literackie przedstawienia skolonizowanego „Innego”, a ich anty-kolonialnymi adwersarzami, stawiającymi sobie za cel odkłamanie wizerunku człowieka skolonizowanego poprzez swoje kontr-dyskursy, nie powinny odgrywać roli pierwszoplanowej w studiach postkolonialnych. Rzeczywistość postkolonialna, jak przypomina Loomba to przede wszystkim brutalna przemoc i bezlitosny wyzysk, które spowodowały cierpienie i śmierć setek tysięcy ludzi.

Rozdział drugi „Tożsamości kolonialne i postkolonialne” poświęcony jest kwestiom kształtowania się podmiotowości w społecznościach dotkniętych przez kolonialną dominację. W tym rozdziale autorka omawia różne teorie tożsamości, takie jak na przykład popularna w ostatnich czasach teoria hybrydowości. Powołując się na klasyczne opracowania studiów postkolonialnych (takie jak chociażby studium Edwarda Saida *Orientalizm*), autorka rozważa problematykę kształtowania się tożsamości (post)kolonialnych na różnych płaszczyznach, takich jak przynależność rasowa, klasowa, płeć kulturowa i seksualność, omawiając przy tym jak kolonialne mocarstwa wykorzystywały różne dyskursy do zapewniania sobie supremacji. I tak na przykład, europejski dyskurs na temat rasy przedstawiał pozaeuropejskie ludy, jako najgorsze odmiany rodzaju ludzkiego: dzikie, zacofane, leniwe i seksualnie wyuzdane, często pozbawione kultury lub zdegenerowane, co oczywiście miało stanowić uzasadnienie dla kolonialnej misji cywilizacyjnej. Loomba wyjaśnia również relacje pomiędzy różnymi kategoriami tożsamości na przykład między rasą a klasą/kastą pisząc: „[i]deologię rasową z łatwością przekładano na kategorie klasowe. Nadrzędność białej rasy, jak dowodził pewien kolonista, w sposób oczywisty oznaczała, że czarni muszą na zawsze pozostać tanią siłą roboczą i niewolnikami. Pewne grupy ludzi były zatem rasowo identyfikowane jako naturalne klasy pracujące”. Loomba porusza również kwestię tożsamości *genderowej* analizując związki pomiędzy kolonializmem a patriachatem. Pisze na przykład o tym, jak walka pomiędzy kolonistami (zazwyczaj mężczyznami) i rdzennymi nacjonalistami (również mężczyznami) toczyła się praktycznie nad głowami i dosłownie po trupach kobiet (Loomba opisuje, jak Brytyjskie wysiłki mające na celu ograniczenie rytualnego palenia wdów doprowadziły do wzrostu liczby tych ceremonii). Rdzenni mężczyźni, których uczestnictwo w życiu publicznym swoich krajów było mocno ograniczone przez struktury kolonialne rekompensowali sobie brak władzy i prestiżu poprzez zacieśnienie kontroli nad sferą prywatną – nad ogniskiem domowym i kobietami, które zyskały rangę strażniczek rodzimych tradycji, przez które były w jeszcze większym niż dotychczas stopniu marginalizowane. Tym samym ten rozdział wykazuje istnienie związków pomiędzy kolonializmem a kapitalistycznym wyzyskiem, rasizmem i patriarchalną opresją.

Trzeci rozdział „Rzucając wyzwanie kolonializmowi” porusza szereg ważnych kwestii związanych z anty-kolonialną walką i procesem dekolonizacji oraz wyłonieniem się ruchów o charakterze nacjonalistycznym i pan-nacjonalistycznym. Tu również autorka poświęca wiele miejsca problemowi wyłaniania się nowych tożsamości, szczególnie w kontekście debat dotyczących kulturowego partykularyzmu i autentyczności, stawiając tezę, iż ideologia nacjonalizmu w krajach postkolonialnych nie do końca się sprawdziła, ponieważ różnorodność klasowa, etniczna, rasowa i *genderowa* postawiła pod znakiem zapytania monolityczny charakter postkolonialnego narodu. Autorka porusza również kwestię prawomocności europejskiej ideologii nacjonalistycznej w krajach poza-europejskich, gdzie jest ona lansowana przez wykształcone na Zachodzie elity, które

roszczyć sobie prawo do wypowiedzania się w imieniu całego narodu, łącznie z podporządkowanymi, milczącymi i masami, które są często prześladowane i wykluczane z uczestnictwa w życiu publicznym, dążącego do modernizacji za wszelką cenę państwa.

Monografia kończy się posumowaniem poświęconym przyszłości postkolonialnych studiów w dobie globalnej ekspansji kapitalizmu oraz nasilenia się imperialnych aspiracji takich państw jak USA. Nawiązując do ataków terrorystycznych z 11 września 2001 i amerykańskiej inwazji na Afganistan i Irak, autorka podkreśla wciąż aktualną potrzebę kontynuowania badań nad kolonializmem i imperializmem, które wbrew powszechnemu przekonaniu nie zniknęły z powierzchni ziemi wraz z upadkiem starych kolonialnych imperiów. Poza tym, jak twierdzi Loomba, świat nie zdoła się jeszcze uporać z skutkami starego imperializmu. Bieda i towarzysząca jej migracja zarobkowa, wykorzenienie połączone z rasizmem i ksenofobią społeczeństw byłych kolonialnych metropolii sprawiają, iż zdaniem autorki nie pora jeszcze, aby ogłosić koniec anty-kolonialnych zmagania -- „niesprawiedliwość kolonialnych rządów nie została jeszcze wymazana”.

Reasumując, monografia Ani Loomby stanowi świetne wprowadzenie do kanonu studiów postkolonialnych. Czytelnik tej książki zapozna się, w sposób przystępny lecz nie uproszczony z takimi klasykami postkolonializmu, jak Edward Said, Homi Bhabha, Guayatri Spivak czy Frantz Fanon; z wiodącymi kierunkami badań i najistotniejszymi, najbardziej aktualnymi kontrowersjami i debatami. Na końcu monografii bardziej dociekliwi czytelnicy znajdą zaktualizowaną bibliografię, która będzie stanowić doskonały przewodnik po dalszej lekturze. Niewiele niestety jest tam pozycji przetłumaczonych na język polski, tym bardziej warto sięgnąć po tę unikatową na naszym rynku wydawniczym publikację.

IZABELLA PENIER